

# EXPRES

## WIECZORNY ILUSTROWANY.



AUSTEN CHAMBERLAIN  
b. angielski min. spraw zagranicznych wrócił z podróży po Europie.

ROK XIV.

SOBOTA, 2-go MAJA 1936 ROKU.

CENA 10 GROSZY

Nr. 122

# RANNY NEGUS WRÓCIŁ DO ADDIS-ABEBY

**Cesarz mimo oparzeń odniesionych przez działanie gazów trujących nadal zachowuje energję i zapowiada walkę aż do ostatniego żołnierza**

Londyn, 2 maja.

(PAT) Z Addis-Abeby donoszą: Omgdaj negus wrócił nagle do Addis Abeby. Miał na rękach obrażenia pochodzące od gazów trujących.

Mimo wyraźnych oznak przemęczenia cesarz wykazywał wielką energję i niezachwiany spokój umysłu. Negus oświadczył przedstawicielom prasy, że po zreorganizowaniu armji nanowo podejmie walkę. O poddaniu się niema mowy. Nigdy nie podejmie bezpośrednich rokowań z Włochami o pokój. Rokowania mogą nastąpić jedynie za pośrednictwem Ligi Narodów.

Negus oświadczył, że chociaż armja abisyńska na froncie północnym zmuszona została do odwrotu, abisyńczycy nie są pobici i zdecydowani są walczyć do ostatniego żołnierza. Przeniesienie siedziby rządu z Addis Abeby nie posiada większego znaczenia.

Wczoraj wydana została proklamacja mobilizująca wszystkich zdrowych mężczyzn do walki z Włochami. Według wiadomości prasy nowa koncentracja sił abisyńskich nastąpić ma o 60 mil na zachód od Addis-Abeby. Teclé Hawariate, który był delegatem Abisynji do

Ligi Narodów, pozostać ma z około 1000 porządku w mieście, poczem ma się policjantów w stolicy, aż do nadejścia przyłączyć do armji cesarza. Wedle awangardy włoskiej, celem utrzymania statnych wiadomości, przednie straż

włoskie znajdują się w odległości 80 km. od Addis-Abeby.

## Nowe transporty wojsk włoskich płyną na front abisyński

Rzym, 2 maja.

(Pat) — Z Neapolu odpłynął do Afryki wschodniej okręt „Principessa Giovanna” z transportem 28 oficerów, 500 żołnierzy i 900 robotników.

Wczoraj wieczorem odpłynął z Neapolu okręt „Italia”, który zabiera 7-ma

grupę artylerji zmotoryzowanej. Z Reggio Emilin odjechały do Afryki wschodniej liczne oddziały artylerji, a z Bolonji kolumna samochodowa, licząca 250 ludzi.

W Genui przygotowuje się do odjazdu 3000 robotników, którzy odpłyną do Afryki na okrętach „Nita” i „Sannio”.

## Adjutant negusa rozstrzelany za szpiegostwo na rzecz Włoch

Paryż, 2 maja.

Do Dżibuti nadeszła wiadomość z Addis Abeby, że wczoraj rozstrzelany tam został z wyroku sądu wojennego pułkownik abisyński, Kirjamian, oskarżony o szpiegostwo na rzecz Włochów.

Pulk. Kirjamian zaledwie przez 3-4 jeszcze miesiącami był jednym z adjutantów cesarza abisyńskiego.

# Echa wczorajszych zająć w Łodzi

## Policja zaaresztowała około 100 endeków, a wśród nich dwóch redaktorów „Ore-downnika”

Łódź, 2 maja.

(k) — Podczas wczorajszego obchodu święta robotniczego w Łodzi, w kilku punktach miasta doszło jak wiadomo, do zająć i awantur.

Około godz. 12-iej w południe, gdy czoło pochodu socjalistów dotarło do ul. Andrzeja, w tłumie, stojącym przed redakcją „Ore-downnika” przy ul. Piotrkowskiej 91, rozległy się gwizdy, a następ-

nie na maszerujących posypał się deszcz ulotek.

Uczestników pochodu nie dało się jednak sprowokować. Awantura powstała dopiero po 20 minutach. Gdy przed redakcją „Ore-downnika” znalazła się grupa młodzieży bundowskiej, maszerująca w szeregu, rozległy się okrzyki: „Precz z socjalistami i żydami” i wtedy z za bramy „Ore-downnika” posypał się grad kamieni. Równocześnie na ulicę wpadła grupa wyrostków atakując pochód.

Powstało zamieszanie. Awanturnicy schronili się za okratowaną bramę „Ore-downnika” i w dalszym ciągu rzucali kamienie. Sprovokowany tłum zakotłował się. Kilkadziesiąt osób oderwało się od pochodu, wylało sztachety i dostało się na podwórze „Ore-downnika”. W zamieszaniu wybito szyby w kolekturze Cianciary, w sklepie Jankowskiego oraz w masarni Ruszczała.

Zajściom kres położył oddział policji, który wkroczył na teren posesji przy ul. Piotrkowskiej 91. Bramę zamknięto. Policja zaaresztowała całą bojówkę endeczką, znajdującą się na podwórzu w liczbie około 100 osób.

W lokalu redakcji przeprowadzono rewizję i aresztowano dwóch redaktorów „Ore-downnika”, a mianowicie Treję i Haraburdę.

Drugi incydent miał miejsce przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Moniuszki, gdzie zaatakowano grupę młodzieży harcerskiej. I wreszcie na Placu Wolności do pochodu usiłowała się dołączyć grupa komunistów.

W ciągu wczorajszego przedpołudnia pogotowie ratunkowe opatrzyło kilku rannych, a mianowicie: 31-letniego Czesława Ślusarczyka (Batorego 13), 32-letniego Grynblata (Mielczarskiego 23), 23-letniego I. Rubina (Brzezińska 17), P. Pa pierowicza (Pieprzowa 12), Annę Egler (Wólczajska 153), M. Lina (Zawiszy 26), J. Sicińskiego (11-go Listopada 47).

(Dalsze szczegóły na str. 3-iej)

## Ilu posłów straciła prawica w ostatnich wyborach francuskich?

Paryż, 2 maja.

(PAT) Prasa ogłasza zestawienia liczbowe głosów, uzyskanych podczas ostatniego niedzielnego głosowania, porównując je z liczbami głosów oddanych na poszczególne partie polityczne w czasie wyborów w r. 1932.

Z zestawienia wynika, że powiększyły liczbę głosów następujące partie: komuniści ( 696 tys.), niezależni komu-

niści (o 106 tys.), socjaliści (o 130 tys.), demokraci ludowi (o 67 tys.), t. zw. unja republikańsko - demokratyczna (o 345 tys.).

Straciły następujące partie: socjaliści SFIO (84 tys.), radykali (350 tys.), Alliance Democratique (285 tys.). Ogółem grupa stronniw przeciwstawiających się frontowi ludowemu, t. j. prawica i centrum straciły 57.000 głosów.

## Chaos polityczny w Chinach

**Komu podlega rząd autonomiczny prowincji Hopei?**

Pekin, 2 maja.

(Pat) — Wbrew doniesieniom o ustąpieniu rządu autonomicznego wschodniego Hopei i jego inkorporacji do rady politycznej prowincji Hopei i Czahar (uznającego formalną zwierzchność centralnego rządu w Nankinie), rząd wschodniohopejski komunikuje oficjalnie, że uważa się za całkowicie niezawisły i będzie

zwalczał roszczenia Nankinu w sprawie podporządkowania mu się.

Uznanie zwierzchnictwa rządu nankińskiego — komunikat określa, jako całkowicie wykluczone. Wiadomości ze źródeł japońskich również podkreślają niemożliwość porozumienia pomiędzy rządami wschodnio-hopejskim a nankińskim na zasadzie nierówności.

## „Wróg publiczny nr. 1” aresztowany

**Sprawca porwania bankiera osadzony został w więzieniu**

Nowy Jork, 2 maja.

(PAT) Z Nowego Orleanu donoszą, że organy bezpieczeństwa aresztowały „wroga publicznego Nr. 1”, Alvina Karpisa, który 17 stycznia 1933 r. zorganizował porwanie bankiera Bremera, żądając 200 tys. dolarów wykupu, zaś 15 czerwca zorganizował porwanie piwo-

wara Hamma, domagając się 100 tys. do larów wykupu.

Departament sprawiedliwości wyznaczył premję 7 i pół tysiąca dolarów dla osoby, któraby przyczyniła się do ujęcia Karpisa, ukrywającego się od zgórą 3 lat, aż wreszcie wczoraj został aresztowany.

## Gwałtowne zbrojenia Niemiec

Paryż, 2 maja.

(PAT). Przedmiotem ostatnich rozmów ambasadora francuskiego w Berlinie Francois Poncet z ministrem Flandin była, jak zapewnia „L'Oeuvre”, sprawa zbrojeń niemieckich. Ambasador Francois Poncet poinformował rzekomo min. Flandina o ostatnich udoskonaleniach w dzie-

dzinie zbrojeń niemieckich, które dają armji Rzeszy w wielu dziedzinach wyższość techniczną nad armją francuską.

W związku z temi informacjami ambasador Poncet i min. Flandin odbyli konferencję z szefem sztabu generalnego gen. Gamelin, któremu zakomunikowano te wiadomości.

Jerozolima, 2 maja.  
(Pat) — Z Damaszku donoszą, że na pograniczu syryjsko-tureckim rozegrała się regularna bitwa między strażą pograniczną a przemytnikami.

Po czterogodzinnej walce przemytnicy zbiegli, zostawiając 5 zabitych i 225 zwojów iedwabiu.

## Usiłowali ukraść djament z przedsionka senatu kubańskiego

Nowy Jork, 2 maja.

(PAT) W Hawanie (Kuba) aresztowano trzech ludzi, w tem jednego woźnego senatu, na gorącym uczynku kradzieży wartościowego djamentu, wystawionego w przedsionku senatu kubańskiego.

## Mnich spalił się w piecu od chleba

Bukareszt, 2 maja.

W miejscowości Valcov w klasztorze św. Piotra i Pawła jeden z mnichów popełnił straszne samobójstwo. Namacniwszy się nafta wlał do pieca do pieczenia chleba, w którym rozpałił uprzednio osobiście ogień. Po godzinie znaleziono jedynie szczątki spalonego ciała.

## Napady na banki w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork, 2 maja.

(Pat) — Ostatnio popełniono w St. Zjednoczonych szereg napadów na banki. W Detroit wtargnęto wczoraj do banku 5 uzbrojonych bandytów, którzy zrabowali 50 tysięcy dolarów.

W Bogota (New Jersey) podczas napadu na bank, zrabowano 20 tysiecv dolarów.

## Hydroplan wpadł do morza

Nowy Jork, 2 maja.

(Pat) — Z Honolulu donoszą, że w pobliżu Pearl Harbour spadł do morza podczas manewrów morskich wodnopłatowiec obserwacyjny. Pilot i obserwator ponieśli śmierć.

## Niemiec skazany za szpiegostwo we Francji

Paryż, 2 maja.

(PAT). W Mulhouse skazano zaocznie za uprawianie szpiegostwa Niemca Waltera Andersena.



# WCZORAJSZE ŚWIĘTO ROBOTNICZE W ŁODZI

## obchodzone było w sposób bardzo uroczysty. W pochodzie udział wzięło 30.000 osób

Łódź, 2 maja. (k). — Wczorajsze święto robotnicze obchodzone było w Łodzi w sposób bardzo uroczysty. Nigdy jeszcze pochód 1-majowy nie był tak liczny, jak wczoraj. Ulice dzięki ładnej pogodzie była natłoczona.

Pierwszy wyruszył POCHÓD PPS. DAWNEJ FRAKCJI REWOLUCYJNEJ. Po zbiórce, która odbyła się o g. 9-ej rano przy zbiegu ulic Zamenhafa i Al. Kościuszki, około godz. 10.30 nastąpił wymarsz. Ulicami Zamenhafa, Piotrkowską, Placem Wolności i 11-go Listopada pochód udał się na Polesie Konstantynowskie, gdzie po przemówieniach został rozwiązany.

Gdy pierwszy pochód kroczył już ulicami, na Al. Kościuszki przed domami 55, 57 i 59 formował się DRUGI POCHÓD — ZZZ. Po wygłoszeniu okolicznościowego przemówienia uczestnicy tego pochodu ruszyli ulicą Bandurskiego, Piotrkowską na Plac Wolności. Tutaj znowu nastąpiły przemówienia, poczem pochód rozwiązał się. Delegacja ZZZ. udała się na Polesie Konstantynowskie, gdzie złożyła wieńce na grobach bojowników wolnościowych.

Tymczasem na Wodnym Rynku odbywała się zbiórka członków socjalistycznych partii, a więc PPS-u, Bundu NSPP., Klasowych Związków Zawodowych oraz dzielnic fabrycznych. Grupy maszerujące na miejsce centralnej zbiórki omijały ulicę Piotrkowską, aby nie przeszkadzać pierwszym dwóm pochodom.

Wreszcie około godz. 11-ej olbrzymi pochód ruszył. Na czele kroczyły władze OKRPPS., dalej członkowie PPS., organizacje młodzieży socjalistycznej, „Bund”, socjaliści niemieccy, klasowe związki zawodowe itd. Uwagę zwracały delegacje chłopów okolicznych w strojach ludowych.

W ulicę Piotrkowską pochód wkroczył około godz. 11.30. Gdy pochód skończył się była godz. 1-a. W pochodzie socjalistów wzięło udział około

30.000 osób, liczne orkiestry itd. Niesiono portrety przywódców robotniczych i liczne transparenty.

Ulicami Główna, Piotrkowska, Placem Wolności i 11-go Listopada pochód udał się na Polesie Konstantynowskie na groby poległych bohaterów rewolucji 1905—1907 roku. Po wygłoszeniu przemówień nastąpiło rozwiązanie pochodu.

Wczorajsze uroczystości zakończone zostały trzema akademiami. NSPP. zorganizowała akademię przy ul. Senatorskiej 16, PPS. i TUR. w Filharmonii a „Bund” przy ul. Południowej 36.

## Oblakany morderca ciężko zranił lekarza

### Tragiczne zajście w szpitalu dla umysłowo-chorych w Grudziądzu

Grudziądz, 2 maja. (Pat) — W dniu wczorajszym w chwili, gdy kierownik więziennego szpitala psychiatrycznego dr. Januszewski przeprowadzał inspekcję umysłowo-chorych więźniów, jeden z więźniów nazwiskiem Flegler, rzucił się nań z nożem, zadając cztery głębokie rany w kark i lewe ramię.

Stan dr. Januszewskiego jest bardzo groźny. Szaleńca obezwładniono i umieszczono w oddzielnej celi. Flegler odsiaduje karę 15 lat więzienia za morderstwo, a ostatnio ponieważ zdradzał chorobę umysłową, umieszczony został w więziennym szpitalu psychiatrycznym. Władze prokuratorskie prowadzą dochodzenie.

## Nowa fala rozruchów w Hiszpanji

### Krwawy teror ugrupowań komunistycznych

Madryt, 2 maja. (PAT). Donoszą o nowej fali rozruchów w całej Hiszpanji. W Sewilli został zamordowany przez trzech uczestników demonstracji 1-szo majowej Eduardo Franc, dotychczasowy republikanin lewicowy, który ostatnio wstąpił do partii faszystowskiej.

W miejscowościach Gandia i Cataroja demonstranci lewicowi spalili kościoły. W miejscowości Mairena del Alcor przemocą wyciągnięto z domu księdza i zmuszono go do udziału w pochodzie komunistycznym. Duchownemu odebrano klucze od kościoła w którym komuniści urządzili stadion sportowy. W miejscowości Cullera komuniści wyrzucali z kościoła obrazy świętych i podpaliłi.

W miejscowości Cuenca członkowie ugrupowań lewicowych napadli na siedzibę organizacji katolickiej, którą zdemolowali pałac meble i dokumenty.

## Obchód jutrzejszego święta 3. Maja

### Dziś wieczorem rozpoczynają się uroczystości

Łódź, 2 maja. (k). — Dziś rozpoczynają się w Łodzi uroczystości związane z obchodem jutrzejszego święta narodowego 3-go Maja.

W godzinach wieczorowych wszystkie domy w mieście udekorowane zostaną flagami o barwach narodowych a ulicami przy świetle pochodni przeciągną orkiestry policyjne, wojskowe, strażackie i szkolne, które odegrają capstrzyk.

Jutro, w niedzielę, o godz. 9-ej rano w świątyniach wszystkich wyznań odprawione będą uroczyste nabożeństwa, a o godz. 10-ej na placu Hallera odprawi

wiona zostanie Msza św. Nabożeństwo celebrowane będzie przez J. E. ks. Biskupa Jasińskiego. Udział w nabożeństwie wezmą przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, wojskowych, organizacji społecznych, cechów, związków itp.

O godz. 11.30 odbędzie się wielka defilada, w której udział wezmą oddziały wojskowe garnizonu łódzkiego, hufta PW. i WF., organizacje b. wojskowych, policja, straż ogniowa, organizacje zawodowe ze sztandarami itd.

Uroczystości jutrzejsze zakończy akademią w Teatrze Miejskim, która odbędzie się w godzinach wieczornych.

## Niesnaski rodzinne

### powodem zamachu samobójczego

Łódź, 2 maja. (gr.) — Przy ul. Majowej 34 otrula się w dniu wczorajszym sublimatem 26-letni Stanisław Kostanek.

Do desperatki wezwano pogotowie ratunkowe. Dyżurny lekarz przeplukał jej żołądek i w stanie groźnym przewiózł do szpitala miejskiego.

Kostanek usiłowała pozabawić się życia wskutek niesnasek rodzinnych, jakie panowały już od dłuższego czasu.

## Pobił konkurenta

Łódź, 2 maja. (gr.) — Na ul. Rokicińskiej, obok posesji nr. 81 pobity został jakimś tępem narzędziem 41-letni Roman Fłaszczczyński, zam. przy ul. Ruskiej 4.

Rannego przeniesiono do portierni fabryki „Widzewskiej Manufaktury”, gdzie lekarz pogotowia miejskiego udzielił mu doraźnej pomocy. Fłaszczczyński odniósł rany głowy, twarzy i nosa.

Fłaszczczyński, właściciel budki z węglem na ul. Rokicińskiej, złożył obszerny zameldowanie w lokalu 9-go komisariatu P. P.

Napaści dokonano prawdopodobnie na tle konkurencji. Za sprawcami napadu wszczęto poszukiwania.

## Krwawy napad

Łódź, 2 maja. (gr.) — Wczoraj wieczorem o godzinie 10-ej dokonano tajemniczego napadu na lokatora domu przy ul. Dolne-Doly 10. W chwili, gdy 35-letni Andrzej Maciejewski przebywał w mieszkaniu, wtargnął jakiś osobnik i z siekierą w ręku, począł zadawać straszliwe ciosy Maciejewskiemu. Kiedy padł on nieprzytomny na podłogę, wówczas żona jego, 35-letnia Berta pospieszyła mężowi na ratunek. Awanturnik uderzył ją kilkakrotnie siekierą, poczem zbiegł.

Maciejewskiego przewieziono do szpitala w Radogoszczu.

O napadzie powiadomiono niezwłocznie policję, która wszczęła dochodzenie. Okazało się, że sprawcą najścia był Stanisław Górski, zam. przy ul. Pomorskiej nr. 150. Jeszcze nocy wczorajszej został on aresztowany.

Przyczyną napadu była prawdopodobnie zemsta osobista.

## Notatnik miejski

Wczoraj p. prez. Głazek w towarzystwie wiceprezydenta Godlewskiego i inżynierów Stufkowskiego i Sztolcmana lustrował wszystkie roboty publiczne w Łodzi. Szczególną uwagę p. prez. zwrócił na roboty, prowadzone przy regulacji rzeki Łódki, roboty kanalizacyjne na Pomorskiej, Orlej, Żeromskiego oraz drogowe na ul. Borowej na Mani, ul. Czarnieckiego itd.

W związku ze zbliżającym się okresem ćwiczeń wojskowych szeregowych rezerwy wydział wojskowy zarządu miejskiego przystępuje do przyjmowania podań o wypłatę zasiłków rodzinom rezerwistów, powołanych na ćwiczenia. Prawo do zasiłków posiadają członkowie rodzin, którzy pozostawali na wyłącznym utrzymaniu rezerwisty.

Na wczorajszym zebraniu stowarzyszenia właścicieli wozów i dorożek doszło do niezwykłej awantury. Członkowie tego stowarzyszenia zaczęli wołać pod adresem zarządu, że nie miał prawa podpisywać umowy z woźnikami, krzywdzacej właścicieli wozów i dorożek. Zarząd stowarzyszenia musiał się satwować ucieczką z sali obrad.

Pobór rocznika 1915 rozpoczyna się w nadchodzący poniedziałek. W pierwszym dniu powinni się stawić do poboru przed komisją nr. 1 (Pierackiego 18) mężczyźni zamieszkałi na terenie II-go kom. o nazwiskach na litery: A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K. Przed komisją poborową nr. 2 (Piotrkowska 157) — mężczyźni z terenu I-go kom. o nazwiskach na litery: A, B, C, D, E, F, G, H.

## Dyżury aptek

(a) Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Sadowska-Dancerowa (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), T. Karlin (Piłsudskiego 54), R. Rembieliński (Andrzeja 28), J. Chądzyńska (Piotrkowska 165), E. Miller (Piotrkowska 46), A. Antoniewicz (Pabianicka 56).

**LECZNICA PIOTRKOWSKA 294**  
tel. 122-89  
przy przyst. tramw. pabjan.  
2 razy dziennie przyjm. lekarze we wszystkich specjalnościach.  
**GABINET DENTYSTYCZNY**  
od 11 rano do 8 wiecz.  
PORADA 3 ZŁ.

**Dr. BRAUN**  
PIOTRKOWSKA 81. tel. 100-57  
Spec. chor. skórnych i wenerycznych i seksualnych  
przyjmuje od 8-1 i od 4-8 wiecz.

Oszczędzaj...  
**ALE NIE KOSZTEM ZDROWIA!**  
Niepewna guma szkodzi nerwom, może kosztować majątek, nawet unieszczęśliwić na całe życie! 41 lat doświadczenia i specjalizacji zasługują na zaufanie!  
**„OLLA”**  
PREZERWATYW...  
SPORZĄDZ. pg. PAT. AMER. N° 1959701  
W WŁASNYM INTERESIE WYSTRZEGAJCIE SIĘ MAKOWARTOŚCIOWYCH NAŚLADOWNICTW!

## Ostatnie 2 dni pobytu

### Cyrku Staniewskich w Łodzi

Rekordowe powodzenie jakie towarzyszy obecnemu programowi Cyrku jest w całej pełni uzasadnione. Każdy poszczególny numer stanowi dla siebie niebywałą atrakcję.

O ile, jeszcze dodamy, że pełna wdzie

ku uroczą Kasikis demonstruje cały szereg niewidzianych iluzji — powodzenie obecnego programu jest tembardziej niurwane.

Dziś odbędą się dwa przedstawienia o godz. 4.30 popoł. i 8.15 wiecz.

**KUPON**  
„Expressu” do Cyrku Staniewskich  
(przy ul. Traugutta i Kilińskiego)

Kupon niniejszy uprawnia przy kupnie biletu do wprowadzenia drugiej osoby na analogiczne miejsce **bezpłatnie**.  
Ważny tylko dziś w sobotę 2 maja godz. 8.30 wiecz.





LEKARZ - DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 4-8 po poł.
Piotrkowska 51 121-23

Dr. med. H. LUBICZ
Spec. chorób sornych, wenerycznych i moczopielowych.
CEGIELNIANA Nr. 7, telefon 141-32

Dr. Med. WŁODZIMIERZ
ŁADZIEWICZ
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtań

Dr. W. BALICKA
SIENKIEWICZA 52 (róg Nawrotu)
Nr. tel. 194-03.
Choroby skórne i weneryczne

LEKARZ-DENTYSTA
F. Kopciowska
Przyjmuje od 9-3-ej.
GDANSKA 37, tel. 232-55

H. Szumacher
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
PIOTRKOWSKA 56, tel. 148-62.

Doktor REICHER
POWRÓCIŁ
SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I SEKSUALNYCH

LECZNICA OMEGA
GŁÓWNA 9, tel. 142-42
Przyjmują lekarze we wszystkich specjalnościach.

Doktor TREPMAN
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopielowych
Zawadzka 6 tel. 234-12

Dr. med. Niewiażski
Specj. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych
ANDRZEJA 5, telefon 159-40.

Dr. ZIOMKOWSKI
spec. chor. wenerycznych, skórnych, włosów i moczopielowych
6-go SIERPNIA 2, tel. 118-33.

Dr. Klaczkowa
POŁOŻNICTWO I CHOROBY KOBIECE.
PIOTRKOWSKA 99, tel. 213-66.

Dr. M. Sołowiejczyk
specjalista chorób uszu, gardła, nosa i krtań
LEGJONÓW 17 (Zielona), Tel. 216-40

Dr. med. M. TAUBENHAUS
AKUSZER - GINEKOLOG POWRÓCIŁ
Przyjmuje od 8-9 r. i 4-8 w.

DR. MED.
Al. Kopciowski
Gdańska 37, tel. 232-55
przyjmuje od 7-8-ej wiecz.

Poradnia Wenerologiczna
Piotrkowska 45, tel. 147-44
Lecz. chor. skórnych i seksualnych

Dr. J. NADEL
AKUSZER-GINEKOLOG
ANDRZEJA 4 Telefon 228-92

NA RATY! Płaszczki męskie i dziecięce.
Kostiumy damskie. Przyjmujemy obstalunki.

Dr. ŁAGUNOWSKI
specjalista chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych.
(Gabinet Roentgen- i światłolecznicy)

Dr. HENRYKOWSKI
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
TRAUGUTTA 9, tel. 262-98.

Dr. med. H. HAMMER
Akuszer-Ginekolog
mieszka obecnie 11-go LISTOPADA 32.

PRZYCHODNIA WENEROLOGICZNA
Leczenie chor. weneryczn. i skórnych.
ZAWADZKA 1 telefon 122-73.

Dr. med. Wołkowyski
spec. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych
Cegielniana 11, tel. 238-02

Dr. NITECKI
SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH I MOCZOPIELOWYCH
NAWROT 32, front 1 p. Tel. 213-18

Dr. GUSTAW KOHN
specjalista
akuszer-ginekolog
UL. PIŁSUDSKIEGO 51, tel. 170-03.

Dr. med. Z. STACHOWSKA
akuszerka i choroby kobiece
PIOTRKOWSKA 153, tel. 145-10.

Dr. JAN POLAK
CHOROBY WEWNĘTRZNE i ALLERGICZNE.
Gabinet Elektro- i światłolecznicy

UL. NAWROT No 7
Tel. 164-21.
godz. przyjęć 5-7.

DO SPRZEDANIA tanio piękna działka w Drużbicach, oznaczona Nr. 120, w Ozorkowie plac rogowy duży przy ul. Średniej i Górnej oraz w Dąbrowie posesja, nadająca się na letnisko lub stałe zamieszkanie...

KINO TEATR METRO PRZEJAZD 2
DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH! Po raz pierwszy w Łodzi! W ostatniej najlepszej swej kreacji w filmie p. t.
HAROLD LLOYD „Mleczna Droga”

KINO TEATR MIRAZ 11 LISTOPADA 16
DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH! Epokowy film produkcji sowieckiej p. t.
„W WALCE Z CARATEM”

100 PLACÓW WIDZEWA od strony z nowej parcelacji do sprzedania od 750 zł. z folwarku Inform. i Sprzedaż u właściciela Sienkiewicza 89 m. 5, II p. tel. 239-02

Andrzej Łański
Ich pierwsza miłość
67) Powieść społeczna
Danuta Kresińska, ekspedjentka w magazynie bławatnym Jana Zarzysza zostaje zredukowana. Nie mogąc znaleźć pracy — mając na utrzymaniu ojca — przyjmuje pomoc Zarzysza i od czasu do czasu spytka się z nim.

los uśmiechnie się do niego tak bardzo laskawie? Zaczął więc bardzo niezręcznie dziękować swemu dobroczyńcy. Ten jednak machnął ręką: — Odwdzięczy mi się pan kiedyś przy sposobności! A co do wyjazdu do Buska musi pan zdecydować się jaknajszybciej, bo sezon kąpielowy jest już na ukończeniu. Wzrok Kresińskiego zatrzymał się nagle na twarzyczce jego jedynaczki. — A Danuśka? Czy Danuśka pojedzie razem ze mną? Ornicz zawahał się. Zdawało się, że w duszy jego toczy się jakaś wewnętrzna walka. Może nierad rozstawał się z tą dobrą, piękną dziewczyną. Niemniej odpowiedział wspaniałomyślnie: — Panna Danusia jest już pełnoletnia, może więc sama rozporządzać swoją osobą. Jeśli uważa za wskazane pojechać z panem do Buska, niech jedzie!... Okazało się, że Ornicz — podświadomie może — postąpił bardzo dyplomatycznie. Gdyby był upierał się, by Danuśka została w Rychłowie, ona, naprzekór jego chęciom, byłaby zdecydowała się jechać z ojcem. Teraz jednak, ujeta jego gestem oświadczyła, że zostaje w Rychłowie. — Bo — tłumaczyła — ktoś będzie się opiekował naszym gospodarstwem? Naszemi czubatemi kurkami, naszymi gołębiami i kto uzupełni ostatni zapas konserw owocowych? Decyzja Danuśki wprowadziła Karola w jeszcze lepszy humor. — I słusznie — kiwał głową — pamięta pani o zimowych zapasach. Będziecie teraz zmuszeni prowadzić życie na szerszą stopę. Nie wypada również, ażeby mój plenipotent i administrator gnieździł się w ciasnej chałupce. Otrzymacie państwo do dyspozycji dom dotychczasowego rządcy.

(Dalszy ciąg jutro)



# Maniatura

## Na wesoło

Dyrektor zakładu dla umysłowo chorych ogląda nowe pomieszczenia szpitalne. Ogólny zachwyty wywołuje sala gimnastyczna z wielkim basenem. Pacjenci zstępują po marmurowych schodach, wielu z nich pływa bardzo ładnie.

— Ach, jak przyjemnie! — wzdycha jeden z pływających pacjentów.

— Poczekaj pan — dodaje spokojnie dyrektor zakładu. — Stokroć przyjemniej będzie, gdy basen napelnimy wodą...

Wiadomo, że w Chicago napady bandyckie na banki są na porządku dziennym. Dyrektor jednego z banków chicagowskich wpadł na pomysł zorganizowania własnej policji, któraby pilnowała kas bankowych w dzień i w nocy.

Pewnej nocy dyrektor nie mógł zasnąć i pomyślał:

— Ciekaw jestem jak też tam moja policja się sprawuje... Trzeba sprawdzić...

Przebrany i uzbrojony w broń pałą wtarwnął w nocy do banku. Żaden z policjantów nie zauważył go. W ten sposób dyrektorowi udało się opróżnić wszystkie kasy bankowe.

I od tej chwili wszelki ślad po nim zaginał...

Pan Filp zamierza z żoną spędzić urlop zagranicą. Oboje snują rozległe plany na ten temat. Studiują dokładnie zapowiedzi wszelkich wycieczek morskich i lądowych, zbierają informacje, dzwonią, wysyłają listy.

Nagle pewnego wieczoru pan Filp zawołał:

— Na nic wszystko, Klementyno, nie możemy pojechać!

— Dlaczego?... Co się stało?!

— Zapomniałem, że ty masz przecie dwa złote zęby, a złota teraz zagranicą wywozić nie wolno!

Nauczyciel długo w szkole wyjaśniał, że maszyna jest nieszczęściem całej ludzkości, gdyż odbiera ludziom pracę, mechanizuje ich, zamienia ich w automaty, a co najważniejsza — niszczyci ludzi i zabiła...

— Czy możesz mi dać odpowiedni przykład? — zwraca się nauczyciel do jednego z uczniów.

— Owszem... Naprzykład — karabin maszynowy...



## Przyszły gubernator Abisynji



Według krążących pogłosek general Graziani ma zostać, po zajęciu Addis Abeby, mianowany marszałkiem i gubernatorem Abisynji.

## Warsztaty dla bezrobotnych



Brytyjskie ministerstwo pracy urządziło w Pentrebach pierwsze warsztaty dla bezrobotnych Walji, w których mogą się oni udoskonalić w swym zawodzie, ażeby w razie otrzymania pracy, mieć możliwość zajęcia lepszego stanowiska.

## PIERWSZY LOT KRÓLOWEJ PIĘKNOŚCI



Francuska królowa piękności Jeannine de Laferriere odbyła pierwszą podróż napowietrzną. Na zdjęciu widzimy ją, gdy wraz ze swym ulubionym psem bernardynem, szykuje się do lotu.

## MISTRZ SZERMIERCZY SZWECJI



Książę Gustaw Adolf, który zawsze uchodził za dobrego szermierza, zdobył w tym roku mistrzostwo Szwecji w szabli.

## Codzienna nowelka „Expressu”

# Lekarz i znachor

Słynny chirurg, dr. Stefan Nostar, już od dłuższego czasu niedomagał.

Początkowo próbował sam się leczyć. Gdy jednak żadne zabiegi nie przyniosły pomyślnych rezultatów, zwrócił się do dwóch swych kolegów, cieszących się również wielką sławą.

Lekarze ci badali go bardzo skrupulatnie. Niestety, nie udało im się postawić żadnej diagnozy.

Choroba znanego chirurga miała tak szczególny przebieg, że trudno ją było zdefiniować.

Lekarze mimo to przepisali kurację. Nie zataili przed chorym kolegą, że nie mogą określić choroby i zaznaczyli, że przepisane mu preparaty lecznicze uważają za najważniejsze, choć jednocześnie nie mogą ręczyć za ich skuteczność. Uplęnęło kilka miesięcy.

Stan dr. Nostara bynajmniej się nie polepszył.

Słynny chirurg, po dłuższym namyśle, wyjechał do Wiednia, do znanego specjalisty chorób wewnętrznych.

Sławni internista okazał się również bezradny.

— Pan przecie wie, — powiedział chirurgowi — że medycyna jeszcze wszystkiego nie zdolała zbadać. Zdarczą się wypadki, gdy my, lekarze, niewiele możemy zrobić. Chyba pan w swojej praktyce również niekiedy musiał eksperymentować.

— Oczywiście — mruknął chirurg.

Wiedeński internista przepisał mu zupełnie inną kurację, niż dwaj poprze-

dni lekarze.

Dr. Nostar stosował się ściśle do nowych zaleceń.

Przez cztery miesiące poddawał się wszelkim zabiegom, przepisanych przez wiedeńczyka.

Niestety, jego stan nie poprawiał się.

Przyzwyczajony do usilnej pracy, musiał powoli zrezygnować ze swych zwykłych zajęć, gdyż siły go stopniowo opuszczały.

Pewnego dnia wpadła mu do głowy niezwykła myśl.

Dr. Nostar przez całe życie namiętnie zwalczał znachorów.

Napisał nawet na ten temat kilka rozpraw, w których dowodził, że ci wszyscy osobnicy, którzy nieraz wprawiają w zdumienie nawet świąt lekarski, są zwykłymi szarlatanami.

A jednak obecnie, gdy żaden z lekarzy nie potrafił mu pomóc, zdecydował się zasięgnąć porady u znachora.

Jeden z nich, Karol Robertson, od wielu lat cieszył się wielką sławą.

Żaden z lekarzy nie mógł się poszczycić tak wielką praktyką. Mieszkanie Robertsona, znajdującego się w najwytworniejszej dzielnicy miasta, stało zapelnialo pacjentów.

Robertson twierdził, że spędził parę lat w Tybecie i tam zgłębił wiedzę lekarską. W rzeczywistości jednak podobno nigdy nie opuszczał rodzinnego kraju.

Dr. Nostar oczywiście nie przywiązywał żadnej wagi do działalności tego

znachora. Gdy mu opowiadano, że Robertsonowi udało się uzdrowić jakiegoś ciężko chorego człowieka, wrzucił pogardliwie ramionami.

Ale mimo to udał się do niego.

Dr. Nostar był przekonany, że Robertson go nie zna.

Okazało się jednak inaczej.

Słynny znachor uściskał mu z szacunkiem rękę i powiedział, uśmiechając się lekko:

— Jestem szczęśliwy, że pan doktor zaszczycił mnie swoją wizytą. Tyle słyszałem o panu i przyznam się, że nigdy nawet nie marzyłem, iż pan do mnie się zwróci.

Badanie trwało przeszło godzinę.

Chirurg stwierdził, że zasób wiadomości lekarskich Robertsona jest nader skromny. Ale przecież nawet najwybitniejsi specjaliści, którzy posiadali dużą wiedzę, również nie potrafili postawić diagnozy.

Robertson, podobnie, jak sławni lekarze, nie określił choroby.

— To bardzo dziwny wypadek — powiedział. — Postaram się jednak pana doktora wyleczyć. Otrzyma pan zioło, które powinny pomóc.

Słynny chirurg, zaopatrzony obficie w zioła, powlókł się ciężkim krokiem do domu.

O wizycie swej u znachora nie powiedział nikomu. Nawet żonie i dzieciom.

Przez dłuższy czas stosował się ściśle do wskazań Robertsona. Nie wierzył w jego zioła, ale mimo to regularnie je przyjmował.

Minęło sześć tygodni.

Dr. Nostar począł odczuwać wyraźną poprawę.

Nie ulegało żadnej wątpliwości, że zioła Robertsona okazały się skuteczne.

Słynny chirurg znów pracował znacznie intensywniej.

Po trzech miesiącach, gdy już zupełnie powrócił do sił, udał się do Robertsona i serdecznie mu podziękował za pomoc.

Słynny znachor był wzruszony jego wizytą.

Od tego czasu dr. Nostar nie prowadził już kampanii przeciwko znachorom.

Gdy ktokolwiek w jego obecności zabierał w tej sprawie głos, chirurg kręcił głową i mówił:

— Dzisiejsza medycyna jeszcze nie wszystko potrafiła zgłębić. Kto wie, czy ci ludzie niekiedy nie wiedzą znacznie więcej, niż najlepsi lekarze...

Dr. Nostar nie powiedział nikomu, że zawdzięcza powrót do zdrowia znachorowi, ale wieść o tem szybko rozniósła się po całym mieście.

Uplęnął rok.

Słynny znachor Robertson poważnie zapadł na zdrowiu.

Udał się wówczas do znanego w mieście internisty dr. Karola Fistera.

— Pan przyszedł do mnie? — zdziwił się lekarz. — Pan, który wyleczył dr. Nostara? Przecież żaden z wybitnych lekarzy nie potrafił mu pomóc, a pan w tak szybkim czasie go uzdrowił.

— Właściwie my wszyscy bardzo mało wiemy — odpowiedział mu Robertson — Ja i panowie. Dr. Nostar istotnie powrócił do zdrowia. Ale czy można stwierdzić, że uratowały go właśnie moje zioła? Ja, widzi pan... wole leczyć się u pana, panie doktorze...

Doł.

Konto P. K.O. „Wydawnictwo „Republika“ Nr.68.148

Za wydawcę i druk: Wydawnictwo „Republika“ Sp. z ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny: Jan Grobelniak, Łódź, ul. Piotrkowska nr. 49.